

Jerzy Biejat

Oskarżyciel posiłkowy

Palestra 14/11(155), 86-92

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

191 § 2, 228 § 2, 133 § 1, 260 § 2, 269 § 3, 277 § 1, 280 § 3, 302 § 1, 310, 332 § 3, 346, 422 § 1 k.p.k.

Zasada lojalności pozostaje w ścisłym związku z zasadą praworządności socjalistycznej. Chodzi o to, żeby każdy organ procesowy lojalnie działał w stosunku do każdego uczestnika procesu, który nie znając przepisów prawnych, mógłby przez swoje działanie narazić siebie na ujemne następstwa.

Obowiązek pouczenia w całym szeregu wypadków znany był również dawnemu k.p.k. z 1928 r. Nowością jest tylko przepis art. 10 § 2 nowego k.p.k., do którego właśnie sprowadzać należy zasadę „lojalności”. Dopiero praktyka sądowa wykaże nam, czy to słusne i piękne zamierzenie ustawy będzie w pełni realizowane, czy też tylko, jako nie mogące wywołać żadnych skutków procesowych, pozostanie nie zrealizowanym zaleceniem.

JERZY BIEJUT

Oskarżyciel posiłkowy

Przepisy nowego k.p.k. zwiększają znacznie rolę procesową pokrzywdzonego, m.in. przez przyznanie mu praw oskarżyciela posiłkowego.

Instytucja oskarżyciela posiłkowego nie jest dla polskiego ustawodawstwa instytucją nową. Wprowadzona została do procesu karnego w roku 1928, przy czym istniała wówczas w 2 odrębnych formach.

Tak więc w sprawach o przestępstwa należące do właściwości sądów okręgowych i sądów przysięgłych pokrzywdzony — za zgodą sądu apelacyjnego — mógł działać jako oskarżyciel posiłkowy, jeżeli prokurator odmówił ścigania lub umorzył dochodzenie. Instytucja oskarżyciela posiłkowego w zakresie tej kategorii spraw została zniesiona nowelą do k.p.k. z dnia 23.VIII.1932 roku.

Odmienne natomiast kształtowała się sytuacja w sprawach należących do właściwości sądów grodzkich. W sprawach tych pokrzywdzony mógł działać jako oskarżyciel posiłkowy zamiast oskarżyciela publicznego lub też obok niego.

Nowela z dnia 21.XI.1938 r. ograniczyła powyższe uprawnienia stanowiąc, że w wypadku gdy dochodzenie zostało prawomocnie umorzony, pokrzywdzony mógł wnieść akt oskarżenia tylko wtedy, gdy wykazał istnienie nowych okoliczności, które się ujawniły po umorzeniu dochodzenia.

W roku 1950 nowelą z dnia 20 lipca zlikwidowano również i tę formę instytucji oskarżyciela posiłkowego. Od tej więc pory udział pokrzywdzonego w sprawach z oskarżenia publicznego ograniczał się z konieczności do wnoszenia i popierania powództwa cywilnego. Stało się to przyczyną, dla której sądy przyjmowały do rozpoznania powództwa cywilne w sprawach, w których związek przyczynowy pomiędzy roszczeniem materialnym a przestępstwem bywał wątpliwy¹.

¹ S. Waltoś: Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym w świetle przepisów nowego k.p.k., „Państwo i Prawo” nr 10 z 1969 r., str. 537.

Ten stan rzeczy stał się przedmiotem krytyki ze strony doktryny, która wyowiadała się za przywróceniem instytucji oskarżyciela posiłkowego. Dezyderaty w tym zakresie zgłaszane były m.in. w pracach W. Daszkiewicza² i S. Śliwińskiego³.

Postulaty te zostały zrealizowane w nowym kodeksie, w którym wprowadzono instytucję oskarżyciela posiłkowego.

Zgodnie z przepisem art. 44 § 1 k.p.k. pokrzywdzony może działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jeżeli w sprawie ściganej z oskarżenia publicznego złoży oświadczenie, że chce działać w tym charakterze. Oświadczenie to ma charakter wniosku procesowego ze względu na to, że konsekwencją jego złożenia może być — w wyniku postanowienia sądu — udział pokrzywdzonego w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Jest rzeczą oczywistą, że zgodnie z przepisem art. 40 § 1 i 2 k.p.k. oskarżycielem posiłkowym może być zarówno osoba fizyczna jak i osoba prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio narażone lub zagrożone przez przestępstwo, a także instytucja państwowa lub społeczna nie mająca osobowości prawnej.

Oświadczenie powyższe pokrzywdzony może złożyć na piśmie lub do protokołu rozprawy najwcześniej po wniesieniu aktu oskarżenia, a najpóźniej do chwili rozpoczęcia przewodu sądowego. Wynika stąd, że oskarżyciel posiłkowy nie może działać w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd dopuści do udziału w sprawie pokrzywdzonego w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jeżeli uzna, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości.

A zatem interes wymiaru sprawiedliwości jest tu dodatnią przesłanką procesową. Jednakże ustawa nie precyzuje, na czym ten interes ma polegać, mianowicie czy interesem tym ma być zapewnienie pokrzywdzonemu najszerzej pojętej możliwości dochodzenia swych praw, czy też co innego. Nie ma też żadnego kryterium tego pojęcia. Dla zapewnienia skutecznej ochrony praw pokrzywdzonego, należałoby postuluować, żeby wykładnia przepisu art. 44 § 1 k.p.k. przyjęła generalną zasadę, iż w interesie wymiaru sprawiedliwości leży aktywny udział pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym.

W myśl tej wykładni sąd powinien przede wszystkim rozważyć, czy udział oskarżyciela posiłkowego nie jest sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości. Przy takiej wykładni wypadki, kiedy udział pokrzywdzonego nie leżałby w interesie wymiaru sprawiedliwości, byłyby zupełnie wyjątkowe. Waltoś wymienia jako jedyny tego rodzaju wypadek udokumentowane pieniactwo pokrzywdzonego⁴.

Zgodnie z art. 44 § 2 k.p.k., z chwilą dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu sądowym przysługują mu prawa strony. Tak więc udział oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu zależy od tego, czy sąd uzna, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, a nadto od tego, czy oświadczenie pochodziło od osoby uprawnionej i zostało złożone w terminie. W przeciwnym razie sąd odmówi dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu.

Należy w tym miejscu rozważyć następujące kwestie, jakie wyłaniają się w praktyce.

² W. Daszkiewicz: Problem oskarżyciela w przyszłym polskim procesie karnym, „Nowe Prawo” nr 3 z 1956 roku, str. 48.

³ S. Śliwiński: Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego, „Nowe Prawo” nr 3 z 1957 r., str. 5.

⁴ S. Waltoś: op. cit., str. 342.

Pierwsza kwestia — to zagadnienie, jak powinien być zatytułowany wniosek procesowy zawierający oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Przepis art. 44 § 1 k.p.k. stwierdza wyraźnie, że oskarżyciel posiłkowy składa „oświadczenie”. O „oświadczeniu” mówi również przepis art. 104 § 1 pkt 3 k.p.k. Należałoby zatem dojść do przekonania, że wniosek kierowany do sądu i zawierający oświadczenie w trybie art. 44 k.p.k. powinien być zatytułowany jako „oświadczenie”, a nie np. jako „oskarżenie posiłkowe”.

Wydaje się jednak, że tak ujęty tytuł wniosku mógłby nie być jednoznaczny i dlatego należałoby przyjąć jako właściwy tytuł: „oświadczenie pokrzywdzonego o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

Wobec treści przepisu art. 45 § 1 k.p.k. jest rzeczą pożądaną, żeby oświadczenie zawierało uzasadnienie tezy, iż udział oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu leży w interesie wymiaru sprawiedliwości.

Dalszą kwestią jest zagadnienie, czy w wypadku gdy oświadczenie pokrzywdzonego zgłoszono po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu, ale jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego, sąd dopuszcza oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu na posiedzeniu, czy też dopiero na rozprawie oraz czy ewentualnie może uczynić to prezes sądu lub przewodniczący wydziału zarządzeniem wydanym na podstawie art. 86 § 2 k.p.k.

Zdaniem moim tę ostatnią możliwość należy odrzucić.

Kwestie związane z dopuszczeniem, odmową dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego lub z pozbawieniem go praw uregulowane są w art. 45 k.p.k., który w § 3 stanowi, że na postanowienie sądu w tym przedmiocie zażalenie nie przysługuje. Skoro więc nie można zadecydować o żadnej z tych trzech ewentualności w drodze zarządzenia, to należy przyjąć, że zachodzi konieczność wydania w tym przedmiocie postanowienia.

Kwestia, czy o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego można zadecydować na posiedzeniu, czy też dopiero na rozprawie, nie została ustawowo rozstrzygnięta. Niewątpliwie istnieje możliwość rozstrzygnięcia kwestii związanych z dopuszczeniem lub odmową dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego na posiedzeniu przewidzianym w art. 299 § 1 k.p.k., jeżeli prezes sądu uzna za celowe skierowanie sprawy na posiedzenie, jakkolwiek przepis ten nie wymienia sytuacji, w której by należało na posiedzeniu rozstrzygnąć o dopuszczeniu oskarżyciela posiłkowego.

Dopuszczenie oskarżyciela posiłkowego jeszcze przed rozprawą miałyby tę dodatnią stronę, że oskarżyciel upewniłby się co do swego statusu wcześniej, co niewątpliwie miałyby dla niego istotne znaczenie. Także z punktu widzenia zgłaszania wniosków dowodowych byłoby pożyteczne, żeby oskarżyciel posiłkowy jeszcze przed rozprawą mógł korzystać ze swoich uprawnień przysługujących mu jako stronie.

Z drugiej jednak strony należy pamiętać o przepisie art. 88 k.p.k., który stanowi, że strony — poza prokuratorem — mogą brać udział w posiedzeniu tylko wtedy, gdy ustawa to przewiduje. Ustawa zaś nie przewiduje udziału pokrzywdzonego w posiedzeniu.

Przepis art. 299 § 1 k.p.k. te. nie stwarza dla oskarżyciela posiłkowego możliwości wzięcia udziału w tym posiedzeniu. W związku z tym na posiedzeniu, na którym rozstrzygano by sprawę dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego, byłby on pozbawiony możliwości ustnego poparcia swoich racji i przedstawienia argumentów przemawiających za uznaniem, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Poza

tym od zapadłego na takim posiedzeniu postanowienia pokrzywdzony nie ma środka odwoławczego.

Argument powyższy przemawia za postulatem, żeby rozstrzygnięcie o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego zapadało dopiero na rozprawie w toku czynności przewidzianych w art. 328 k.p.k.

Rzecz oczywista, nie zwalnia to sądu od obowiązku zawiadamiania pokrzywdzonego, który złożył oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, o terminie rozprawy, a to zgodnie z przepisem art. 102 § 1 k.p.k.

Zagadnienie dopuszczenia dowodów, które chciałby zaprodukować pokrzywdzony, nie stoi w sprzeczności z takim stanowiskiem. Można je niewątpliwie zgłosić w oświadczeniu pokrzywdzonego o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Przepis art. 303 k.p.k. uprawnia prezesa sądu lub przewodniczącego do zarządzania wezwania świadków oraz sprowadzenia na rozprawę innych dowodów, które zostały ogłoszone w oświadczeniu oskarżyciela posiłkowego. .

Jako strona, oskarżyciel posiłkowy może żądać udostępnienia mu akt i sporządzać z nich odpisy (art. 142 § 1 k.p.k.). Może też brać udział w postępowaniu dowodowym, składać wnioski, zabierać głos obok stron, przy czym przysługuje mu głos po oskarżycielu publicznym. Może także pozostawać na sali, choćby miał być przesłuchany w charakterze świadka (art. 331 § 2 k.p.k.). Ma wreszcie prawo wypowiedzenia się co do każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 315 § 1 k.p.k.)

Jeżeli jednak sąd stwierdzi na rozprawie, że oskarżyciel posiłkowy nie jest osobą uprawnioną lub że oświadczenie jego zostało złożone po terminie, albo też jeżeli dojdzie do wniosku, że udział oskarżyciela posiłkowego znacznie utrudnia postępowanie, to zgodnie z § 2 art. 45 k.p.k. pozbawia oskarżyciela posiłkowego jego praw.

Z treści przepisu art. 45 § 2 k.p.k. wynika, że uprawnienie sądu do wyeliminowania oskarżyciela posiłkowego dotyczy tylko rozprawy. Nie można zatem pozbawić praw oskarżyciela posiłkowego np. po wniesieniu przezeń rewizji, a przed rozprawą rewizyjną, jeżeli oczywiście nie zachodzą przesłanki do odmowy przyjęcia rewizji przewidziane w art. 377 § 2 k.p.k.

Rozważenia wymaga kwestia, czy uprawnienie do wyeliminowania oskarżyciela posiłkowego z procesu przysługuje również sądowi rewizyjnemu. Co ma np. uczynić sąd rewizyjny, jeżeli dojdzie do wniosku, że dopuszczenie oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu przez sąd I instancji było wadliwe lub że udział oskarżyciela posiłkowego znacznie utrudnia postępowanie?

Kwestię, czy sąd ten ma uprawnienia wynikające z art. 45 § 1 k.p.k., należy rozpatrywać na gruncie przepisu art. 407 k.p.k. Ponieważ przepis ten stanowi, że w postępowaniu rewizyjnym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem I instancji, przeto należy zająć stanowisko, że sądowi rewizyjnemu przysługuje uprawnienie do wyeliminowania oskarżyciela posiłkowego, jeśli nabierze przekonania, że przesłanki z art. 45 § 1 k.p.k. zostały spełnione. Rzecz oczywista, odpowiednie postanowienie sądu rewizyjnego mogłoby zapaść tylko na rozprawie. W tym wypadku należałoby przyjąć, że rewizja oskarżyciela posiłkowego musiałaby być pozostawiona bez rozpoznania. Pociągałoby to za sobą pozostawienie bez rozpoznania rewizji powoda cywilnego, jeżeli żadna ze stron poza oskarżycielem posiłkowym nie wniosła rewizji.

Zasygnalizować trzeba, że przepis art. 45 § 2 k.p.k. stwarza niebezpieczeństwo rozszerzającej interpretacji. Na przykład niestawienie się nienależycie zawiadomionego

o odroczonej lub przerwanej rozprawie oskarżyciela posiłkowego może spowodować wyeliminowanie oskarżyciela posiłkowego z procesu, sąd bowiem może przyjąć, że jego udział znacznie utrudnia postępowanie⁵. Jeżeli natomiast oskarżyciel posiłkowy zrzekł się swoich uprawnień, to nie może ponownie przyłączyć się do postępowania (art. 46 k.p.k.).

W sytuacji gdy oskarżyciel publiczny odstąpi od oskarżenia, oskarżyciel posiłkowy nie traci swoich uprawnień. W tym wypadku, stosownie do przepisu art. 47 k.p.k., oskarżyciel posiłkowy działa już nie obok, ale zamiast oskarżyciela publicznego. Ze względu na treść przepisu art. 36 k.p.k. odstąpienie takie nie wiąże sądu i jeżeli nie zachodzą ujemne przesłanki procesowe wymienione w art. 11 k.p.k., to nie ma przeszkód, by oskarżyciel posiłkowy działał w postępowaniu przed sądem jak oskarżyciel publiczny z ograniczeniami wynikającymi z art. 395 k.p.k.

Jeżeli prokurator stosownie do przepisu art. 50 § 1 k.p.k. przyłączy się do wszczętego już postępowania w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, to pokrzywdzony, który przedtem wniósł oskarżenie prywatne, korzysta z praw oskarżyciela posiłkowego.

W wypadku gdy prokurator odstąpi w tego rodzaju sprawie od oskarżenia, pokrzywdzony powraca w dalszym postępowaniu do praw oskarżyciela prywatnego (art. 50 § 3 k.p.k.). Jeżeli natomiast w sprawie ściganej z oskarżenia prywatnego prokurator sam wszczął postępowanie, to wówczas pokrzywdzony, który przedtem oskarżenia prywatnego nie wniósł, może złożyć oświadczenie, że chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 50 § 2 k.p.k.). W tym wypadku odstąpienie prokuratora od oskarżenia powoduje, że oskarżyciel posiłkowy działa zamiast niego (art. 47 k.p.k.).

W razie śmierci oskarżyciela posiłkowego mogą się zgłosić na jego miejsce (w każdym stadium postępowania) do udziału w sprawie małżonek pokrzywdzonego, krewni w linii prostej, rodzeństwo oraz osoba przysposabiająca i przysposobiona. O dopuszczeniu tych osób decyduje sąd (art. 48 k.p.k.). Kryteria, jakimi się powinien kierować w danym wypadku sąd, nie są wymienione w kodeksie. Należy przyjąć, że powinny one wynikać z przepisu art. 45 § 1 k.p.k.

Bardzo istotnym rozszerzeniem uprawnień pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego jest danie mu możliwości samodzielnego zaskarżenia wyroku uniewinniającego oskarżonego lub umarzającego postępowanie w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Dotychczas uprawnienie takie pokrzywdzonemu nie przysługiwało i jeżeli prokurator nie zaskarżył wyroku uniewinniającego, to pokrzywdzony był bezsilny.

Obecnie oskarżyciel posiłkowy może sam zaskarżyć wyrok, ale z ograniczeniem wynikających z przepisu art. 395 k.p.k., a więc z tym zastrzeżeniem, że zaskarżenie może dotyczyć tylko orzeczenia o winie. Rewizja oskarżyciela posiłkowego może zatem powołać się na zarzuty wskazane jako — przyczyny uchylecia lub zmiany orzeczenia — w art. 387 pkt 1—3 k.p.k.

Oskarżyciel posiłkowy nie może zaskarżyć orzeczenia w części dotyczącej kary, środków zabezpieczających itp. Nie może także zaskarżyć wyroku na korzyść oskarżonego. Oczywiście jego udział w postępowaniu o ulaskawienie, zatarcie skazania i zarządzenie wykonania warunkowo zawieszonej kary też nie jest dopuszczalny, ponieważ jest on wyłączony z zagadnień dotyczących kary.

⁵ S. Waltoś: op. cit., str. 543.

Może natomiast oskarżyciel posiłkowy zaskarżyć zażaleniem postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania wydane przez sąd na posiedzeniu przygotowawczym (art. 299 § 1 k.p.k.), i to zarówno co do zasady jak i co do warunków art. 28 i 29 § 1 k.k. (a więc naprawienia szkody, przeproszenia pokrzywdzonego, wykonania określonych prac lub świadczeń na cele społeczne oraz długości trwania okresu próby). Uprawnienie to wynika z przepisu art. 374 § 1 i 3 k.p.k. Wydaje się także, że nie ma przeszkód do złożenia przez oskarżyciela posiłkowego wniosku o podjęcie warunkowo umorzonego postępowania w myśl art. 484 § 1 k.p.k., jeżeli spełnione zostały warunki przewidziane w art. 29 § 3 k.k.

Należy przyjąć, że nie ma przeszkód formalnych do jednoczesnego działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego. Żaden przepis nie stoi temu na przeszkodzie. Wyjątek stanowi tylko postępowanie przyśpieszone i postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenie (art. 457 § 4 k.p.k.), w których niedopuszczalne jest powództwo cywilne.

Można wprawdzie podnieść wątpliwość co do tego, czy — skoro prawa pokrzywdzonego będą i tak zabezpieczone, gdyż działa on już jako powód cywilny — w interesie wymiaru sprawiedliwości będzie leżało, by działał on także jako oskarżyciel posiłkowy. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że względy praktyczne przemawiają na rzecz celowości łączenia oskarżenia posiłkowego z powództwem cywilnym.

Oskarżyciel posiłkowy, będący jednocześnie powodem cywilnym, unika ryzyka wyeliminowania go z procesu, jeżeli sąd uznałby, że jego udział znacznie utrudnia postępowanie. Ponadto podkreślić trzeba, że nie ma w k.p.k. przepisu, który by umożliwiał zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego od oskarżonego kosztów procesu. Natomiast koszty mogą być zasądzone od oskarżonego na rzecz powoda cywilnego, a to stosownie do przepisu art. 60 k.p.k. i art. 100 k.p.c.

Ze swojej strony oskarżyciel posiłkowy nie ponosi żadnych kosztów sądowych. Wyjątek stanowi przepis art. 551 § 1 k.p.k., który głosi, że oskarżyciel posiłkowy ponosi koszty postępowania odwoławczego w razie nieuwzględnienia jego rewizji.

Nie ma także przeszkód ustawowych, by oskarżyciel posiłkowy był jednocześnie świadkiem.

Oskarżyciel posiłkowy traci swe prawa w razie zwrotu sprawy przez sąd do postępowania przygotowawczego. Działa on bowiem tylko w postępowaniu sądowym. Ze względu jednak na to, że po ponownym wniesieniu aktu oskarżenia sprawa toczy się od początku, oskarżyciel posiłkowy może złożyć ponownie oświadczenie, o którym mowa w art. 44 k.p.k.

Regułą jest, że oskarżyciel posiłkowy działa obok oskarżyciela publicznego, gdy ten ostatni popiera oskarżenie. Wyjątek stanowi przepis art. 457 § 3 k.p.k., dotyczący postępowania sądowego w sprawach o wykroczenia. W myśl tego przepisu pokrzywdzony, który złożył wniosek o ukaranie lub żądanie skierowania sprawy do sądu, może do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego przyłączyć się do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym wypadku więc oskarżyciel posiłkowy może być inicjatorem postępowania.

W świetle przepisu art. 1 § 2 ustawy z dnia 22.XII.1969 r. o utrzymaniu w mocy na okres przejściowy niektórych dotychczasowych przepisów prawa karnego — przepisy o oskarżycielu posiłkowym nie mają zastosowania w sprawach nieletnich. Tak więc w postępowaniu w stosunku do nieletnich działanie w charakterze oskarżyciela posiłkowego jest niedopuszczalne.

Poruszone zagadnienia z pewnością nie wyczerpują całej problematyki związanej z instytucją oskarżyciela posiłkowego. Niewątpliwie w praktyce sądowej wyłonią się nowe problemy, które rozstrzygnie judykatura.

Należy oczekiwać, że wprowadzona do nowego k.p.k. instytucja oskarżyciela posiłkowego spełni swe zadanie zwiększenia roli procesowej pokrzywdzonego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Problemy adwokatury radzieckiej

W ramach dyskusji, jaką zapoczątkował na łamach „Litieraturnoj Gaziety”, dr nauk prawnych G. Z. Anaszkin artykułem pt. „Adwokat: prawa i problemy”, odbyła się niedawno w redakcji tego czasopisma konferencja „okrągłego stołu”, w której wzięło udział przeszło 200 adwokatów moskiewskich. Zaocznie uczestniczyli także ich koledzy-adwokaci z innych republik i miast. Ich listy redakcja „L.G.” uznała za możliwe rozpatrzyć jako wystąpienia na konferencji. Sprawozdanie z konferencji zamieściła „Litieraturnaja Gazieta” w nrze 32 z dnia 5.VIII. 1970 r.*

Według sprawozdania pierwszy zabrał głos przewodniczący Moskiewskiego Miejskiego Kolegium Adwokatów K.N. Apraksin zaznaczając, że po raz pierwszy zagadnienia związane z działalnością adwokatury radzieckiej stają się przedmiotem tak szerokich rozważań publicznych. Podobne zapatrywanie wyraziła wiceprzewodnicząca Moskiewskiego Miejskiego Kolegium Adwokatów Ł. S. Jakowienko, mówiąc: „Ukazywanie się na łamach prasy problemowych artykułów i reportaży o tematyce prawniczej, zainteresowanie, z jakim spotykają się te artykuły, wreszcie szeroka dyskusja o miejscu i roli radzieckiej adwokatury — wszystko to samo przez się świadczy o wzrastającym zainteresowaniu szerokich kręgów opinii publicznej sprawą ugruntowania praworządności socjalistycznej i porządku prawnego. Partia nawołuje cały nasz naród do jak najściślejszego przestrzegania ustaw podkreślając, że jest to dług i obowiązek każdego obywatela bez względu na to, jakie zajmuje stanowisko, dług i obowiązek każdej organizacji, każdej instytucji i zakładu pracy”.

Ł.S. Jakowienko i inni uczestnicy zebrania mówili o tej codziennej, niekiedy nie postrzeganej, lecz ogromnej pod względem rozmiaru i znaczenia pracy prowadzonej przez radzieckich adwokatów w postaci udzielania pomocy prawnej obywatelom i organizacjom, popularyzowania ustaw i brania udziału w umacnianiu porządku prawnego. Sami tylko adwokaci moskiewscy udzielają rocznie około 400 tysięcy porad prawnych. W 1969 r. adwokaci moskiewscy wygłosili prawie 11 tysięcy odczytów na tematy prawnicze. Łatwo wyobrazić sobie, jak ogromne audytorium zbli-

* Streszczenie tego sprawozdania podały „Prawo i Życie” w nrze 18 z dn. 6.IX.1970 r. oraz „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” w nrze 17 z dn. 1.IX.1970 r.